



**20 MARCA
BĘDZIE DZIEŃ WESOŁY**

**WPROWADZIMY
NOWY, UŚMIECHNIĘTY
SZTANDAR NASZEJ SZKOŁY**





Szkola

SP48

JAK TO Z "48" BYŁO

Wokół niej koncentrowała się uwaga
 Wszystkich mieszkańców pięknego Pogodna,
 A ich opinia o naszej szkole była zgodna:
 To placówka z różnorodnymi osiągnięciami,
 Do której chodzili ludzie mniej lub bardziej znani.
 Wśród absolwentów mamy kilku sportowców,
 Celebrytów, aktorów polityków i naukowców.
 W każdym roczniku zdolni uczniowie się trafiają,
 Którzy później imię szkoły w świecie rozstawiają.
 Wszystko zaczęło się niespełna 62 lata temu,
 Kiedy z tradycjami osiedlu staremu i pięknemu
 Objawił się dwupiętrowy budynek, niezbyt duży,
 Który nie opierał się ciężkim wojennym czasom burzy,
 Ale szybko przyjął imię Wojsk Ochrony Pogranicza,
 Gdyż to tu pojawiła się nowo utworzona granica.
 Żołnierze świetnie ze szkołą współpracowali,
 Dzielnie wszystkimi uczniami i kadrą się opiekowali.
 Często na szkolnych uroczystościach się pojawiali,
 O swojej pracy, odwadze wojskowych opowiadali.
 W tamtym okresie Pogodno to dzielnica willowa,
 Jako o elitarniej, historycznej była o niej mowa.
 Spokój, harmonia, radość panowały wszędzie,
 Mieszkańcy cieszyli się, że nowych tradycji przybędzie.
 Pierwsze panie dyrektorki silną ręką szkołę trzymały,
 Siedem poziomów klas w niej na początku miały.
 Potem czas nauki się o rok wydłużył.
 Rozszerzony program nauczania dobrze się przysłużył,
 Coraz więcej uczniów „48” do dobrych szkół zdawało,
 A potem mnóstwo tytułów naukowych zdobywało.
 Dyrektorzy też się zmieniali, nowe koncepcje ujawniali,
 Z reformami oświaty i nowymi strukturami się zmagali.
 Naukę w podstawówce o dwa lata skrócono,
 Gimnazja, na zachodnią modę, wprowadzono.
 „48” z reformą oświaty świetnie sobie poradziła,
 w czołówce rankingu najlepszych szkół, jak zawsze była.
 teraz nasza Pani dyrektor z rozbudowami się uporała,
 Choć wiele kłopotów, przesunięć terminów miała.
 Wreszcie boiska powstały, liczne turnieje się na nich odbywały,
 Także imprezy jubileuszowe i festyny rodzinne odlotowe.
 Tutaj przedstawiciele Straży Granicznej mecze grali,
 Z kadrą nauczycielską lub uczniami w sporcie się zmagali.

Niestety, historia Polski jest bardzo zawiła
 I naszej szkole niezłego figla sprawiła.
 IPN dokładnie WOP zlustrował i nową opinię podał.
 Według niej wojska te były inne, niż każdy je znał.
 Nasza szkoła została pozbawiona swego patrona.
 Pani dyrektor, cała brać szkolna była tym zmartwiona.
 Wszak współpraca ze Strażą Graniczną, która WOP zastąpiła,
 Od samego początku bardzo dobrze się nam ułożyła.
 Nie tylko te czarne chmury nadciągnęły nad naszą szkołę.
 Trzeba było znów nową reformę wprowadzić z mozołem.
 Niestety, szkoła lokalowo tego obciążenia nie wytrzymała,
 Zatrzymaniu siódmo- i ósmoklasistów nie podołała.
 Wszyscy brakiem starszych klas bardzo się martwili,
 Z ogromnym zapamiętaniem o powiększenie budynku walczyli.
 Pani dyrektor w tych staraniach o rozbudowę przodowała.
 Wreszcie pozwolenie na budowę nowej części dostała.
 W tym czasie także nowe imię szkoły się pojawiło,
 Ogromne uznanie uczniów, społeczności lokalnej zdobyło.
 Kawalerowie Orderu Uśmiechu teraz szkole patronują.
 Pogodna – radosnej dzielnicy – charakter prezentują.
 W tym roku po raz pierwszy klasy siódme tu zostały,
 A maluchy z prawdziwego zdarzenia świetlicę dostały.
 Teraz w szkole wszystko jest w najlepszym porządku.

Powróćmy więc do rozbudowy i nowego imienia wątku.
 Niebawem wielka uroczystość w szkole się szykuje,
 Pani dyrektor zaproszenia do ważnych osób wypisuje.
 Wszyscy zobaczą pięknie wykończoną salę gimnastyczną
 I uroczystość z tej okazji przygotowaną fantastyczną.
 Z nowo zakupionym sztandarem w głównej roli,
 Jego obecność każdą uroczystość uświetnić pozwoli.
 Uczniowie też na ten dzień z niecierpliwością czekają,
 Starsze klasy w tym dniu żadnej lekcji nie mają.
 Dla pierwszaków zaś to będzie niezwykle wydarzenie,
 Wezmą udział w pasowaniu, spełni się ich marzenie
 O położeniu na ramieniu kredki przez panią dyrektor
 I wejściu na zaprzysiężonych, prawdziwych, uczniów tor.

H. Cz



Szkola

SP48



WOP

wikipedia.pl



Order Uśmiechu

orderusmiechu.pl

Jak to z imieniem było...

W ubiegłym roku przedstawialiśmy Wam historię imienia szkoły. Dziś chcemy ją przypomnieć.

Wiele lat temu, kiedy w Polsce obowiązywał inny system ustrojowy, zwany socjalizmem, szczególnie ceniono żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, a zwłaszcza te oddziały, które broniły naszych granic. Nic dziwnego, że szkoła znajdująca się niedaleko granicy przyjęła imię Wojsk Ochrony Pogranicza. Wszyscy byli zadowoleni-żołnierze, którzy spotykali się chętnie z młodzieżą i przekazywali jej treści patriotyczne, a także uczniowie, którzy mogli uczestniczyć w licznych imprezach organizowanych na terenie jednostki i nie tylko. Potem nastąpił przełom- socjalizm poszedł w niepamięć, natomiast nastał czas demokracji. WOP zmieniły nazwę na Straż Graniczną, ale imię szkoły zostało. Trwała też przyjaźń między szkołą a wojskiem. Niestety ostatnio udowodniono, że WOP nie zasługują na to, aby być patronem szkoły. Nasza placówka została zatem bezimienna. Tak być nie mogło! Patron musiał być! Długo zastanawialiśmy się, kogo imię może nosić nasza szkoła i wreszcie ktoś wpadł na świetny pomysł, że szkoła znajdująca się na Pogodnie musi mieć radosnego patrona.

Słońce zaś przyświeca Kawalerom Orderu Uśmiechu.

Dlatego Oni zostali wybrani jako ci, których imię nosić chcemy!

Ruszyła maszyna zmian i... udało się!

Dociekliwy

MARZENIA SIĘ SPEŁNIAJĄ

MARZENIA PANI DYREKTOR

"48" JAK Z MARZEŃ

Moją wymarzoną szkołą jest ta, do której chodzę. Mieści się w dwupiętrowym budynku. Jest pomalowana na żółty kolor. Ma czerwony spadzisty dach z licznymi kominami. W oknach z białymi ramami widać żaluzje, kwiaty lub wycinanki. Wchodzi się do niej przez brązowe drzwi z piękną płaskorzeźbą książki. Szkoła z daleka wygląda barwnie i wesoło. Za głównym budynkiem znajdują się dwa boiska- pierwsze pomarańczowe, które służy do koszykówki, a drugie zielone przeznaczone do gry w piłkę nożną. Obecnie obok obiektów sportowych trwa budowa. Niebawem stanie tam nowa sala gimnastyczna i kilka sal lekcyjnych. Nowe pomieszczenia pozwolą na to, że uczniowie będą mogli się uczyć w szkole aż do ósmej klasy. Obecnie nauka trwa tylko do szóstej. Przed budynkiem jest specjalny podjazd dla wózków i rowerów. Obok umiejscowiono ozdobne, kolorowe stojaki. Niewątpliwie szkołę zdobią piękne trawniki z klombami i ślicznymi krzewami i drzewami. Szczególnie urokliwe są magnolie. Co roku klasy opuszczające szkołę sadzą nowe drzewko.

Cieszę się, że chodzę właśnie do tej szkoły. Bardzo mi się ona podoba".
Rafał kl. 5f

W ubiegłym roku pani dyrektor udzieliła wywiadu, oto co wówczas powiedziała:

Będę szczęśliwa jeżeli jeszcze w tym roku nastąpi zakończenie rozbudowy szkoły, a tym samym oddanie w Wasze ręce nowej sali gimnastycznej, nowej świetlicy dla najmłodszych uczniów oraz nowoczesnych pracowni przedmiotów ścisłych i artystycznych. Marzę o szerokim udziale naszych uczniów w międzynarodowych programach kształcących młodych Europejczyków przy zachowaniu świadomości narodowej. Współczesny Świat oparty o technologie informacyjne i komunikacyjne, których także nie brakuje w naszej szkole, daje Wam ogromne możliwości twórcze, a moją rolą nadal będzie uczenia Was świadomego korzystania z nich.

O spełnieniu marzeń przeczytasz na następnej stronie...



ACH, JAK PRZYJEMNIE... W NOWEJ CZĘŚCI UCZYĆ SIĘ....

We wrześniu 2018 roku pani dyrektor w swoim wywiadzie stwierdziła, że byłaby bardzo szczęśliwa, gdyby w ciągu roku zakończyła się rozbudowa szkoły. Marzenie się spełniło, może z niewielkim opóźnieniem, ale od listopada 2019 roku wreszcie mamy nową część szkoły.

Rozbudowa przede wszystkim ucieszyła najmłodszych uczniów naszej szkoły. Wreszcie nie muszą gnieździć się w dwóch małych salkach, gdzie trudno było w coś się pobawić lub zagrać. Poziom hałas na pewno nie sprzyjał utrzymaniu spokoju i porządku. Nikt nie lubił tam przebywać. Nowe sale są znacznie większe. Każdy może znaleźć swój kącik – rekreacyjny, twórczy, gier i zabaw czy naukowy. Przedtem wszyscy uczniowie marzyli tylko o tym, aby się wyrwać ze świetlicy. Masowo zgłaszano się do udziału w różnych kołach, wyjściach. Teraz panie, które prowadzą zajęcia dodatkowe, nielicznych podopiecznych prawie siłą muszą wyciągać na lekcje. Nikt nie chce porzucić dopiero co rozpoczętej zabawy i gry, a tych ostatnich jest ogromny wybór. Świetlica bowiem została nie tylko pięknie pomalowana, urządzona, ale i wyposażona. Nie mniej zadowoleni są nauczyciele wychowania fizycznego i ich uczniowie. Wreszcie można przeprowadzić lekcje na porządnej sali gimnastycznej, korzystać ze sprzętu, który znajduje się w odpowiednim kantorku. Poza tym istnieje jeszcze „stara” sala gimnastyczna, z której przede wszystkim korzystają maluchy. Rozkład zajęć znacznie się poprawił. Treningi naszej klasy sportowych także stoją na wyższym poziomie. Nie musimy się wstydić, kiedy w naszej szkole rozgrywane są różnego rodzaju mecze i turnieje międzyszkolne.

Lekcje przedmiotów artystycznych także odbywają się w nowych salach. Pani Ewa dźwięcznie przygrywa i dyryguje zza pianina. Pani od chemii i fizyki z radością przeprowadza doświadczenia w świetnie wyposażonej pracowni, podobnie jak panie od geografii, biologii i przyrody.

Wszyscy zaś są zadowoleni, ponieważ wreszcie nasi uczniowie mogą chodzić do „48” aż do samego końca, tj. do ósmej klasy! Nikt nie musi martwić się, gdzie przenieść się, aby nie obniżyć lotów. Wiadomo bowiem, że nasza szkoła jest najlepsza.

Szczęśliwy



Nie można tego lepiej ująć...

W swoim wywiadzie pani dyrektor także powiedziała:

Tworzenie dobrego imienia szkoły zależy nie tylko ode mnie, ani od nauczycieli. To w dużej mierze zależy od Was Kochani i od Waszego zaangażowania. Wspólnie realizowane projekty przedmiotowe, sprawiają, że nasza szkoła żyje i realizuje swoje zadania. To Wy jesteście „motorem” napędzającym nauczycieli i mnie samą. Dla Was warto. Twórzmy zatem wspólnie nowoczesną, przyjazną i otwartą szkołę. Mówcie nam o swoich marzeniach...a my dołożymy wszelkich starań by im sprostać.

**Wszyscy słowa pani dyrektor wzięliśmy sobie do serca.
Powstało w szkole wiele inicjatyw uczniowskich.**

Redakcja

PRACA ZE SZCZECINĄ W KALENDARZU NASA

Rysunek uczennicy naszej szkoły, Barbary Pieli z klasy 6d, trafił do kalendarza przygotowanego przez National Aeronautics and Space Administration (NASA) w ramach programu Commercial Crew Program 2020 Children's Artwork Calendar. Jej praca "Making new friends" ilustruje miesiąc wrzesień i nawiązuje do tematu określonego dla tego miesiąca przez organizatorów konkursu - "Exploring the Solar System".

W przesyłce od NASA, poza egzemplarzem kalendarza i gadżetami, znalazł się list, w którym organizatorzy zachęcają do ciężkiej pracy w szkole - zwłaszcza w zakresie matematyki i fizyki, żeby w przyszłości móc dołączyć do zespołu badającego możliwości podróży kosmicznych.

Nawiązując do słynnego zdania Neila Armstronga, Basia skomentowała swój sukces mówiąc, że to mały krok dla człowieka, ale wielki skok dla Basi :-)

sp48szczecin.edupage.org

NIEJEDEN ZASŁUGUJE NA MEDAL NASI NAUCZYCIELE

Pani dyrektor od niepamiętnych czasów szkołą kieruje,
Niekiedy, snując o niej cudne wizje, całkiem odlatuje.

Ania R. w kierowaniu panią dyrektor dzielnie wspiera,
Czasem wydaje zarządzenia, że aż dech zapiera.

Plan i zastępstwa to działka wesołej Hani,
Która tak wszystko robi, że każdy ją chwali.

Gosia R. - autorytet, specjalistka od polskiego języka-
Promienny uśmiech z jej twarzy nigdy nie znika.

Zenia na polskim i wolontariacie się zna.
Do organizacji imprez talent ogromny ma.

Ania K. , gdy dyrektorować przestała,
Koniom bez reszty swą duszę oddała.

Danusia to autorytet w niejednej dziedzinie,
Z opowiadania ciekawych historii o szkole słynie.

Gosia Ź. najczęściej miła, uśmiechnięta
O sprawdzeniu rachunków co dzień pamięta.

Dorotka K., częściej panią od matematyki zwana,
Ze swego dowcipu jest powszechnie znana.

Ala zawsze pilna, obowiązkowa
Ułożyć plan była już gotowa.

Ada cicho jak mróweczka pracuje,
Często nad zapisami w statucie się morduje

Kasia Z.D. język angielski ma w palcu małym,
Przy okazji to człowiek spokojny, wspaniały.

Ela N. też na angielskim się zna,
Niby spokojna, ale charakter ma.

Kasia K. Do Anglii ciągle lata,
Dlatego na każdej lekcji wymiata.

Krzysztof niczym Aleksander Wielki
Układa kariery uczniów jak cegiełki.

Ania K. na rajdy jest zafiksowana,
Z jazdy na rowerze też jest znana.

Aga J. – wysoka, zawsze uśmiechnięta, miła,
Nigdy się nie wywyższała, o doktoracie nie mówiła.

Beata J. przyrodniczka zawsze uśmiechnięta
W tym roku do wychowywaniem klasy jest zajęta.

Kasia Ł. od kilku lat za szklaną kurtyną siedzi,
Ciągłe nad darmowymi podręcznikami się biedzi.

Bożeny głos na korytarzu pierwszego piętra króluje,
Pani świetnie uczy, nad klasą panuje.

Ewa T. swe talenty organizacyjne pokazuje,
Gdy niesamowite imprezy szkolne przygotowuje.

Dorota S. to od pierwszej pomocy specjalistka,
Wielka duchem, choć wzrostem niska.



Beata S. jest konsultanką nauczania początkowego,
Zawsze pokaże swoim uczniom coś nowego.

Ela Ch.- nauczyciel z wielkim doświadczeniem
Poradzi sobie z każdym uczniem, nawet leniem.

Ewa B. też w szkole długo pracuje,
Pisze z dziećmi wiersze, nigdy nie próżnuje.

Beata N. to dziewczyna energiczna, jak wulkan gorąca,
Pomysłami, barwnymi wypowiedziami jak z rękawa sypiąca.

Anetka na czele nauczycieli zerówki stoi,
Trudnych zadań, nowych wyzwań się nie boi.

Agatka wie, jak postępować z trudnymi uczniami,
Prostowaniem ich charakterów zajmuje się dniami i nocami.

Renia z gracją po korytarzu sunie,
Na pewno nigdy nie zginie w tłumie.

Ela D. w zerówce siedzi cały dzień,
W szkole pojawia się i znika jak cień.

Dorotka Z. wdzięcznie jej wtóruje,
W szkole tylko przy ksero się pokazuje.

Gosia W. siatkarki świetnie trenuje,
Na turniejach zwycięża, ale i matkuje.

Gosia P. zawsze dobry humor ma,
Na piłce nożnej najlepiej się zna.

Jola często się gimnastykuje,
Swe umiejętności rzadko pokazuje.

Beata L. w tym roku odpoczywa,
W lesie na kijach się wyżywa.

Tomek Gosi w siatkówce konkurencję robi,
Jego męska sylwetka kantorek W-F-u zdoła.

Ewie M. w plastyce nikt nie dorówna,
To też kreatorka mody jest główna.

Ewa O. K. Szczecinianom życie poświęciła,
Po szkole chodzi uśmiechnięta, miła.

Jola P. jako ostatnia ze starej gwardii w świetlicy została,
W organizowaniu zajęć dzieciom jest doskonała

Basia R. wychowywać uczniów próbuje,
Rusza z odsieczą, gdy ktoś pomocy potrzebuje.

Helena gazetkę redaguje,
nauczycieli w niej opisuje.

Są też liczni nowi nauczyciele,
Ale o nich na razie wiemy niewiele.



SĄ DLA NAS WZOREM

Wśród Kawalerów Orderu Uśmiechu jest wielu przedstawicieli sztuki, a przede wszystkim pisarzy. Bardzo podziwiamy ich twórczość, z chęcią czytamy ich książki. Niejeden z naszych redaktorów chciałby w przyszłości zyskać taką sławę i popularność jak oni. Oto kilka sylwetek znanych literatów.

Irena Jurgielewiczowa, właściwie **Irena Jurgielewicz** z domu Drozdowicz (ur.13.01.1903 w Działoszynie koło Wielunia, zm.

25.05.2003 w Warszawie powieściopisarka, pedagog autorka wielu książek dla młodzieży oraz wykładowca akademicki.

Napisała książkę "Ten obcy" o problemach rodzinnych oraz przyjaźni. Tytułowym bohaterem jest Zenek Wójcik. Uciekł od ojca alkoholika, aby znaleźć nowy dom. Po wielu perypetiach udaje mu się to, choć nie jest łatwo. Akcja toczy się kilkadziesiąt lat temu, a problemy wciąż aktualne.

Honorata



Maria Kownacka (1894-1982) polska pisarka, tłumaczka z jęz. rosyjskiego, autorka „Dziennika Dziecięcego” redagowanego w czasie powstania warszawskiego, sztuk scenicznych i słuchowisk radiowych dla dzieci. Współpracowała z czasopismem „Płomyk”, na łamach którego debiutowała w 1919.

Maria Kownacka napisała dużo książek dla dzieci. Jedną z nich jest "Plastusiowy pamiętnik". Przeczytałam tę lekturę. Zaczęła się od tego, jak Tosia ulepiła z plasteliny małego ludzika, którego nazwała Plastuś. Chodziła z nim do szkoły i przeżywała wraz z nim mnóstwo przygód. Jestem prawie nastolatka, więc dla mnie książka nie była zbyt ciekawa, ale na pewno dla siedmiolatka będzie pouczającą powieścią. Pomoże ona wyeliminować stres dziecka, które dopiero rozpoczyna swoją pierwszą w życiu szkolną przygodę. Pobudza wyobraźnię, co ułatwi lepsze przyswajanie wiedzy.

Maja Godlewska

Małgorzata Musierowicz (ur. w 1945) - polska pisarka, autorka książek dla dzieci i młodzieży, ilustratorka. Twórczyni cyklu powieściowego dla młodzieży "Jeźycjada".

Książki Małgorzaty Musierowicz są dowcipne i realistyczne. Autorka pisze o pierwszych przyjaźniach, miłości, problemach w szkole i w domu oraz trudnościach, jakie wynikają z wchodzenia w okres dojrzewania.

Do takich książek należy „Kłamczucha.” Historia Anielki, zwykłej dziewczyny, która posiada urok osobisty. Ósmoklasistka z Łeby, córka rybaka, dziewczyna z dużym temperamentem, z tak zwanym charakterem poznaje w rodzinnym mieście czarującego licealistę z Poznania.

Anielka rzuca wszystko i wyjeżdża do stolicy Wielkopolski, aby być bliżej niego.

Czy będzie to dobry wybór? Jak daleko od miłości do nienawiści? Czy kłamstwo okaże się dobrym sposobem na życie? Ich dwoje i ten trzeci, bo bez niego wątek miłosny nie miałby sensu.

Na wiele ważnych pytań, jakie stawia przed nami młodość odpowiada Małgorzata Musierowicz w opowieści "Kłamczucha"

Jest to opowieść o przyjaźni, ciepłym rodzinnym, bezpieczeństwie. W dzisiejszym zabieganym świecie bardzo o tym zapominamy.

Monika Kopycińska

Alfred Szklarski - autor książek przygodowych dla młodzieży. Urodził się 21.01.1912 r. w Chicago. W 1928 r. powrócił na stałe do kraju. Studiował na Akademii Nauk Politycznych w Warszawie. Jako żołnierz AK brał udział w powstaniu warszawskim. Po wojnie zamieszkał w Krakowie, a następnie przeprowadził się do Katowic. Zmarł 09.04.1992 r. w Katowicach.

Pierwszą powieść dla młodzieży pt. "Tomek w tarapatkach" napisał w 1948 r. Opublikowana ona została pod pseudonimem Fred Garland. Książka opowiada o nastolatku podróżującym po świecie, przeżywającym niezwykle przygody i poznającym ciekawych ludzi. Tytułowa postać tej książki stała się pierwowzorem głównego bohatera późniejszych dziewięciu tomów:

Wraz z żoną Krystyną napisał także trylogię indiańską pt. „Złoto Gór Czarnych”. W latach sześćdziesiątych powstała powieść fantastyczna dla młodzieży pt. „Sobowtór profesora Rawy”. Jego książki charakteryzuje egzotyczne tło akcji. Przekazuje w nich tradycyjne wartości, takie jak: odwaga, lojalność, przyjaźń.

Alfred Szklarski został laureatem wielu prestiżowych nagród i odznaczeń. Dwukrotnie dostał Nagrodę Prezesa Rady Ministrów za twórczość dla młodzieży. W 1971 r. na wniosek dzieci otrzymał Order Uśmiechu za cykl książek o podróżach Tomka Wilmowskiego.

Kiedy dowiedziałem się, że mam przeczytać jedną z książek A. Szklarskiego logika nakazywałaby zacząć od pierwszej książki z cyklu o przygodach Tomka. Przeczytałem ostatnią, ponieważ zaciekał mnie jej tytuł. Wybór okazał się słuszny. Książkę czytało się bardzo przyjemnie i wcale nie trzeba było znać treści poprzednich tomów.

Książka pt. „Tomek w grobowcach faraonów” opowiada o przygodzie grupy przyjaciół – Sally, Tomka Wilmowskiego, Jana Smugi i kapitana Nowickiego. Towarzyszy im mały Patryk. Akcja książki rozgrywa się w Egipcie.

Postanawiają oni odnaleźć złodziei, którzy okradają grobowce dawnych władców. Na swojej drodze spotykają "żelaznego faraona", który zaczyna komplikować im sprawę. Dzięki pewnemu urzędnikowi przestępca wie o nich dosyć dużo. Prawie zabija Sally. "Faraon" uśmierca swojego pomocnika. Przyjaciele Tomka myślą, że on także zginął z jego rąk. Nowicki przywiązany do zmarłego kolegi postanawia odnaleźć czarny charakter. Obiecuje Jusufowi Midhat al-Hadżdż odnaleźć jego synów. Wyruszają na wyprawę.

Jeżeli chcesz się dowiedzieć, czy przyjaciele odnajdą żelaznego faraona i synów Jusufa, ciekawi cię, co naprawdę stało się z Tomkiem, to przeczytaj książkę „Tomek w grobowcach faraonów”. Ja na pewno sięgnę po pozostałe książki z przygodami Tomka.

Adam Szymaszkiewicz

SPOTKANIE Z KAWALEREM ORDERU USMIECHU P. JACKIEM JANIAKIEM

Uczniowie klas trzecich naszej szkoły mieli okazję uczestniczyć w spotkaniu z panem Jackiem Janiakiem dyrektorem Domu Kultury Słowianin, który w 2013 roku otrzymał Order Uśmiechu. Pan Jacek Janiak opowiadał o tym, że warto być dobrym człowiekiem i nieść pomoc innym ludziom. Pan Jacek opowiedział o swojej działalności, o tym, że jest organizatorem wielu akcji m.in.: dziecięcej imprezy „Brzdąc” organizowanej z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, czy Mikołajek szczecińskich. Uczniowie usłyszeli o Jego akcji pomocy dzieciom z Armenii. Pan Jacek wiele razy podkreślał jak ważne jest otwarte serce i dostrzeganie drugiego człowieka. Opowiedział również, jak to jest być Kawalerem Orderu Uśmiechu i jakie emocje towarzyszyły mu gdy okazało się, że został odznaczony. Po prezentacji uczniowie zadawali pytania odnośnie przebiegu ceremonii i innych ciekawostek z życia naszego Gościa. Na zakończenie dzieci zaśpiewały hymn Kawalerów Orderu Uśmiechu. Nasz gość nie krył wzruszenia i podziękował za tę niespodziankę. My również podziękowaliśmy za tak interesujące spotkanie brawami i przygotowanymi laurkami.



IMIĘ ZOBOWIĄDUJE

SŁOWA DYREKCJI SĄ ŚWIĘTE....



SP48

W przytaczanym przez nas kilkakrotnie wywiadzie pani dyrektor powiedziała:

Nowo nadane imię szkoły zobowiązuje nas do podejmowania działań na rzecz drugiego człowieka, z czego znani są wszyscy Kawalerowie Uśmiechu. Chciałabym by przywołanie największych autorytetów zbudowało jeszcze silniejszą podstawę wychowania naszych uczniów i kształtowania w nich najlepszych postaw. Kawalerowie to osoby o różnych profesjach, dlatego wierzę również, że niejedyn z naszych uczniów znajdzie "wzór" dla siebie myśląc o swojej dalszej karierze.

Robimy wszystko, aby się stać najlepszymi, zasłużyć na miano pretendentów do Orderu Uśmiechu.

Chcemy mieć tak wielkie serca

Jednym z Kawalerów Orderu Uśmiechu jest Jerzy Owskiak, który ze swoją Orkiestrą Świątecznej Pomocy gra już od 28 lat. Zbierane przez niego pieniądze wspomagają polskie szpitale. Dzięki niemu pojawił się w nich najnowocześniejszy sprzęt. Ktokolwiek był na jakimś oddziale dziecięcym, mógł zobaczyć wiele urządzeń medycznych z naklejką WOŚP-u. Gdyby nie one, wielu małych pacjentów nie zdrowiałoby tak szybko, o ile w ogóle powróciłoby do zdrowia. W niektórych latach są wspomagane przez Jurka Owskiaka także inne działy medycyny, takie jak diabetologia czy geriatrya. Graniu Orkiestry zawsze towarzyszą wielkie emocje. Wszyscy Polacy tworzą symfonię, w której nie ma żadnego fałszywego dźwięku, poza jednym związanym ze śmiercią prezydenta Adamowicza. Nasi uczniowie także zawsze żywo angażowali się w prace WOŚP-U.

Oto kilka wspomnień:

9 stycznia 2011 roku odbył się 19 finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jako harcerz miałem okazję zostać wolontariuszem. O 8.00 rano musiałem być pod sztabem, którym był Hufiec ZHP Szczecin-Pogodno przy ul. Dworcowej. Towarzyszyli mi wszyscy z naszej drużyny, w tym moi koledzy Nikodem i Damian oraz moja koleżanka Ola.

Jak już mówiłem zebraliśmy się pod sztabem i weszliśmy do środka. Tam odebraliśmy nasze identyfikatory oraz dostaliśmy puszki i karty z serduszkami. Omówiliśmy co i jak i poszliśmy. Nasze zbieranie miało zakończyć się o 14.00. Najpierw szliśmy wzdłuż Odry do Trasy Zamkowej. Podczas tego odcinka zebrano się tylko 6 zł, które zebrała Tosia tuż obok sztabu. Później ruszyliśmy w kierunku Galaxy, a tak właściwie na parking, gdzie miała czekać na nas grochówka, ale dopiero się tam rozkładali. Poszliśmy przed Galaxy, do którego chcieliśmy wejść, ale nie mogliśmy, ponieważ mieli tam własny sztab. Potem ruszyliśmy w stronę placu Grunwaldzkiego, na którym trochę zebraliśmy. Następnie poszliśmy na Jasne Błonia, na których bardzo się zdziwiłem, ponieważ była tam pustka. Jak pamiętam, zawsze jak były finały WOŚP, to było bardzo dużo ludzi. Ruszyliśmy pod kościół, ale był już zajęty przez innych wolontariuszy, więc zastanowiliśmy się, gdzie iść. Zdecydowaliśmy się, że pójdziemy już na grochówkę, której nie było, ale za to była ciepła herbata, barszczyk, kanapki i pączki. Po zjedzeniu ruszyliśmy już w stronę sztabu. Byliśmy tam wcześniej niż mieliśmy być, ale jedzenie było już gotowe. Zdaliśmy puszki i byliśmy wolni.

Podsumowując było nawet bardzo ciekawie i fajnie, a jeśli chodzi o puszki to miałem najcięższą, ale niektórzy mieli pieniądze papierkowe, które też były wartościowe.

Piotr Gierliński kl.5a

Po raz 21y ruszyła Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy z Jurkiem Owskiakiem na czele. Wspierały ją rzesze Polaków, a pierwsze skrzypce grała oczywiście młodzież. Młodzi wolontariusze z gorącymi sercami, czystymi intencjami i szerokimi uśmiechami, ale też zgrabiałymi rękami ruszyli w mroźną Polskę, aby zbierać datki na nowy sprzęt medyczny dla dzieci i staruszków.

Przed oficjalną zbiórką pieniędzy, w piątek w naszej szkole uczniowie klasy Vc włączyli się do akcji Jurka Owskiaka. Rozdawali czerwone serduszka wszystkim, którzy wrzucili monety lub banknoty do puszek Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Emblematy rozeszły się jak świeże bułeczki. Świadczy to o hojności i dobroduszości uczniów naszej szkoły.

Z niecierpliwością oczekujemy na oficjalne wyniki tegorocznej akcji. Mamy nadzieję, że znów padnie rekord, mimo nagonki i nieprzychylnych opinii o pomysłodawcy WOŚP. Za rok na pewno znów zagramy razem z wolontariuszami Jurka Owskiaka.

Redakcja

Miesiąc

Informatyki

czyli, najlepiej
zaprogramowany
czas

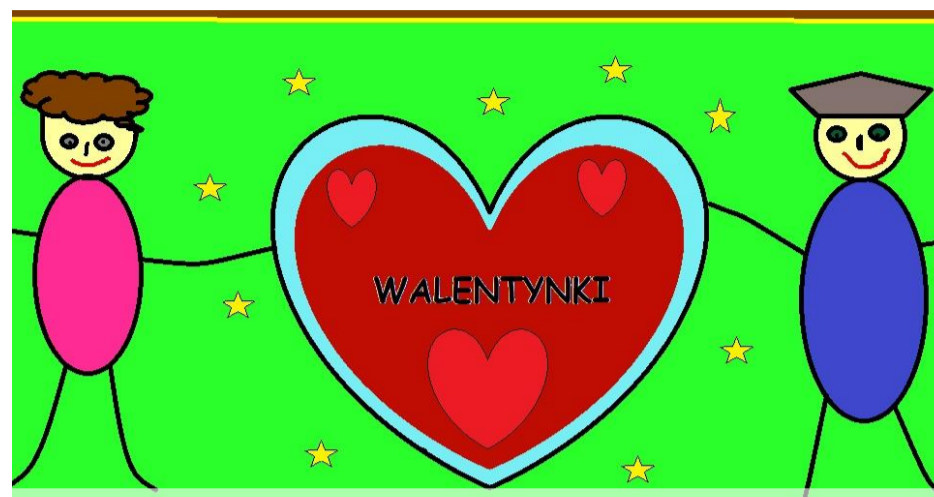
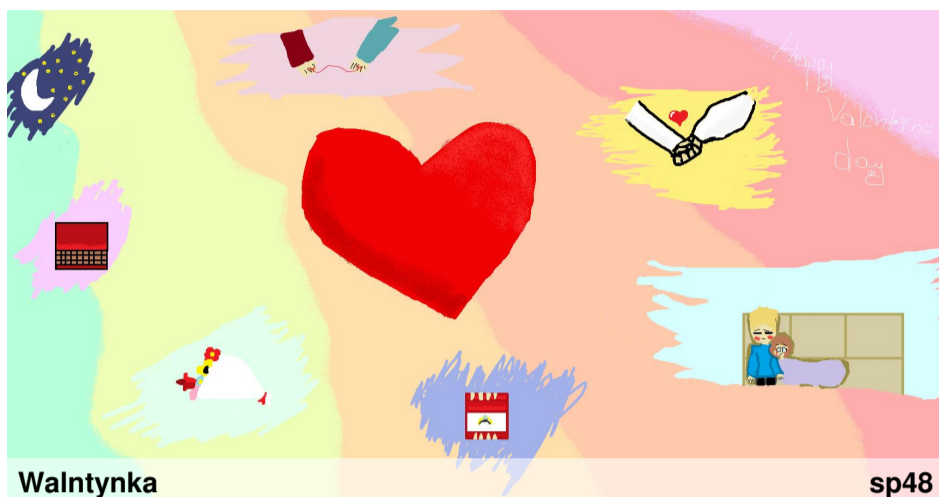
Informatyka- dyscyplina nauki zaliczana do nauk ścisłych zajmująca się teorią oraz praktyką przetwarzania informacji przy użyciu komputerów we wszystkich dziedzinach ludzkiej działalności. Przetwarzanie informacji oznacza proces zbierania, przechowywania, przekształcania, wyszukiwania, przesyłania oraz udostępniania informacji w celu zapewnienia sprawnego i celowego działania konkretnego systemu. (A. Nowakowski 1999)

Informatyka odgrywa podstawową rolę w zainspirowanym przez nią tworzeniu i rozwoju współczesnych komputerów elektronicznych, ich urządzeń zewnętrznych oraz sieci i systemów realizacji procesów obliczeniowych. Stanowi dziś jedną z podstawowych dyscyplin naukowych, które kształtują w istotny sposób kierunki rozwoju nauki jako ogółu. (S. Węgrzyn 2010)

Co z tego wynika?

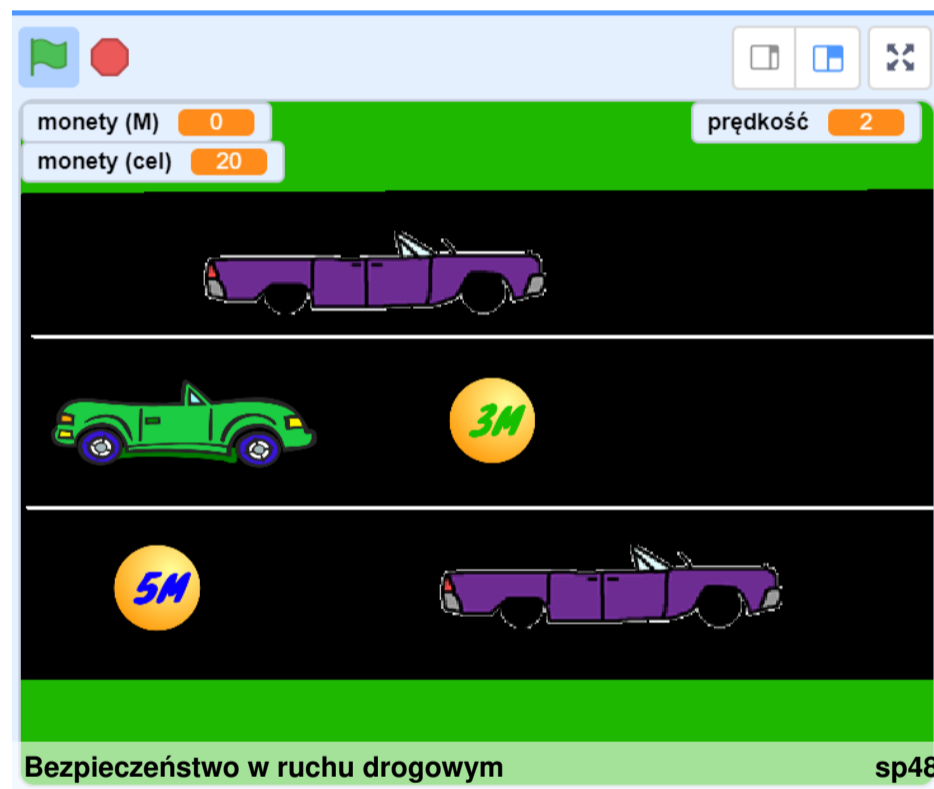
W naszym życiu wszędzie jest INFORMATYKA! :)





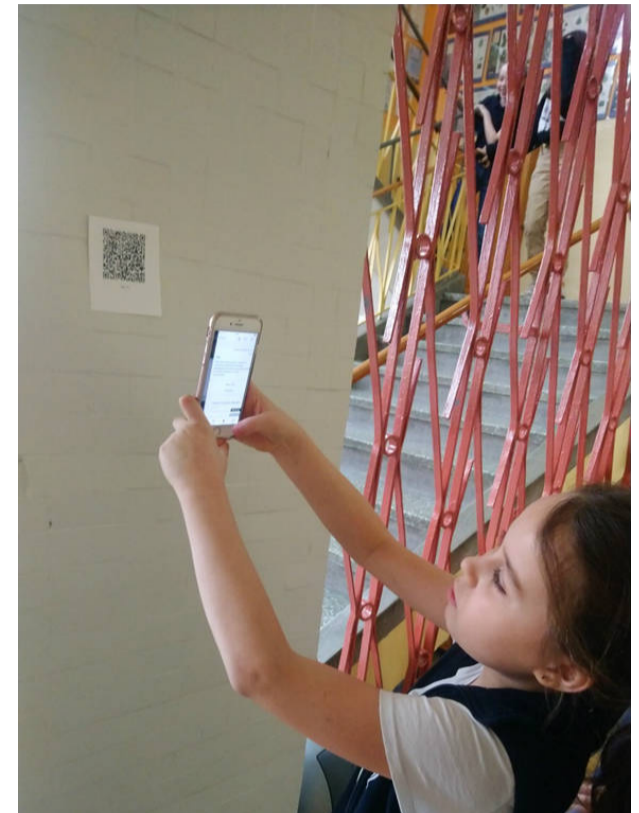
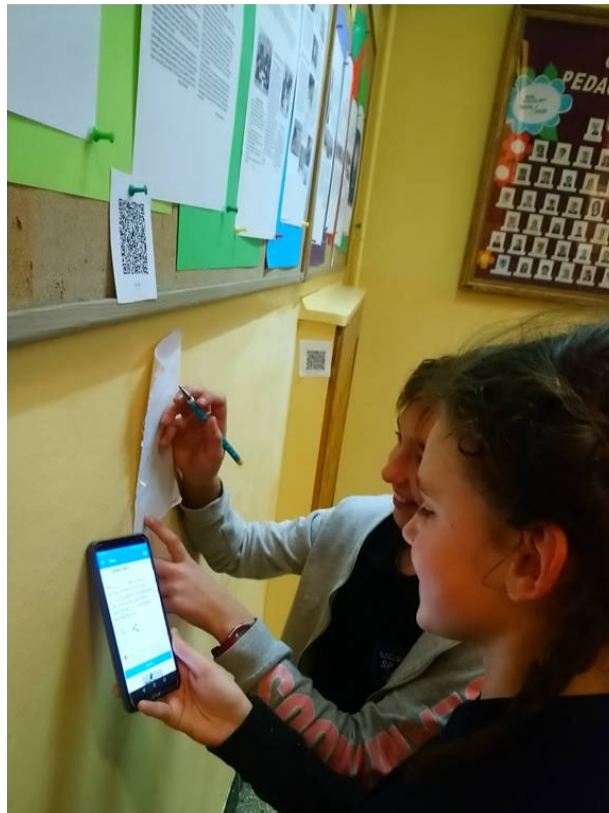
Podczas Miesiąca Informatyki uczniowie mieli okazję wykazać się swoją pomysłowością i umiejętnościami w różnych programach komputerowych.

Tematami tegorocznych prac były Walentynki oraz bezpieczeństwo w ruchu drogowym.



"KODOWAĆ KAŻDY MOŻE" 2020

29 lutego, który zdarza się co cztery lata odbył się, jak co roku od pięciu lat w całej Polsce, a od sześciu w naszym województwie Konkurs "Kodować każdy może". Konkurs co roku obejmowany jest patronatem Prezydenta Miasta Szczecin i Zachodniopomorskiego Kuratora Oświaty. Cieszy się powodzeniem, więc przybywają do nas uczniowie wraz ze swoimi rodzicami i nauczycielami z różnych stron Polski. W tym roku przyświecała nam tematyka ekologii. V Ogólnopolski Konkurs "Kodować każdy może" po raz kolejny zrzeszył grono pasjonatów kodowania i przyniósł radość z umiejętności logicznego myślenia.



Miesiąc Informatyki to również czas zabawy.

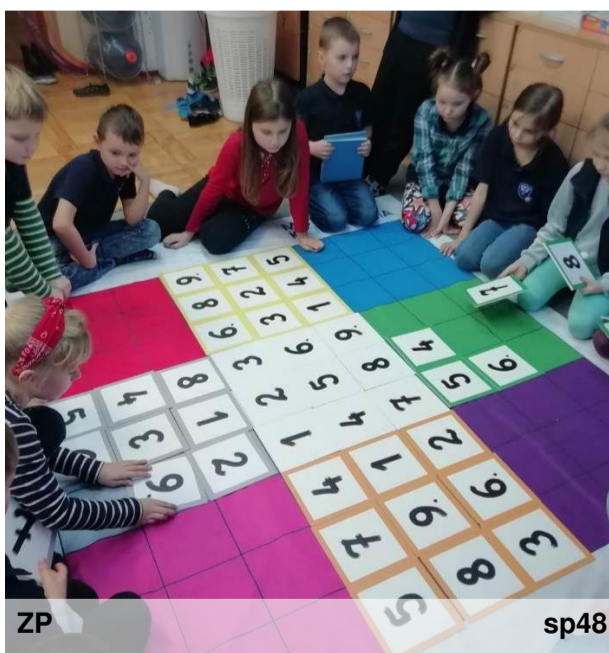
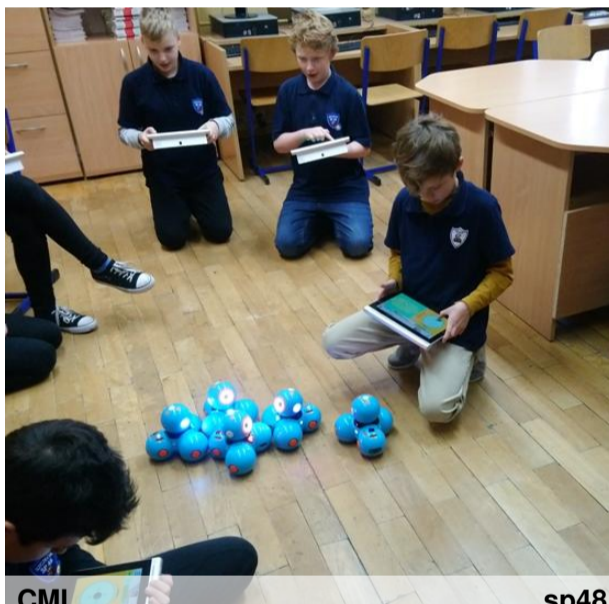
Każdy w naszej szkole wie, co to QR CODE jest. Ci, którzy zmierzili się z rozszyfrowaniem ich i wykazali się wiedzą informatyczną oprócz dobrej zabawy otrzymają nagrody. Bo kto dobrze rozszyfruje kody - zbiera nagrody :) Tradycją stał się też **Dzień RGB**, podczas którego uczniowie ubrani w jeden z trzech kolorów schematu RGB układają podczas happeningu znak "@" z własnych ciał.



MODEL RGB - jeden z modeli przestrzeni barw. Jest szeroko wykorzystywany w urządzeniach analizujących obraz oraz w urządzeniach wyświetlających obraz (np. telewizory, monitory komputerowe).

Nie tylko podczas Miesiąca Informatyki rozwijamy się informatycznie :)

Realizujemy projekty Centrum Mistrzostwa Informatycznego i Zaprogramuj Przyszłość, które mają ogromny wpływ na nasze kompetencje przyszłości.



ZP sp48

ZP sp48

ZP sp48